

# PROTOKÓŁ Nr XIV/2012

*Czternastej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,  
odbytej w dniu 29 lutego 2012 roku  
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach  
przy ul. Konopnickiej 4*

Obrady rozpoczęto o godz. 12.00 zakończono o godz. 15.30.

*Pani Ewa Maculewicz – Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Jezioranach* serdecznie przywitała Pana Macieja Leszczyńskiego – Burmistrza Jezioran, Pana Władysława Daliga – Zastępcę Burmistrza, Panią Danutę Zawolską – Sekretarza Gminy, Panią Marię Compa – Skarbnika Gminy, wszystkich radnych, sołtysów oraz zaproszonych gości na XIV sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Następnie *Pani Ewa Maculewicz – Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej* na sekretarza obrad powołała *Radnego Stanisława Kaweckiego*.

Po czym *Pani Ewa Maculewicz – Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej* otworzyła XIV sesję Rady Miejskiej w Jezioranach oraz oświadczyła, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 13 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 18 do protokołu, lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 19, lista obecności zaproszonych gości – załącznik nr 20.**

*Pani Ewa Maculewicz – Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej* zapytała, czy są propozycje zmian do otrzymanego porządku obrad XIV sesji Rady Miejskiej w Jezioranach?

*Pani Danuta Zawolska – Sekretarz Gminy* zawnioskowała w imieniu Burmistrza o zdjęcie z porządku obrad uchwał w sprawie:

- 1) sprzedaży nieruchomości położonej na terenie Gminy Jeziorany,
- 2) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania bonifikat.

Po czym *Wiceprzewodnicząca Rady* odczytała porządek sesji wraz z wprowadzonymi zmianami, który brzmi następująco:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Interpelacje i wnioski radnych.
3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - 1) zmian w budżecie gminy na 2012 rok,
  - 2) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2012-2021,
  - 3) planu pracy Rady Miejskiej na 2012 rok,
  - 4) przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Jezioranach na 2012 rok,
  - 5) dopłaty do taryfowej grupy odbiorców usług zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków "gospodarstwa domowe i pozostali odbiorcy" na terenie Gminy Jeziorany,

- 6) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia dziennych stawek opłaty targowej oraz zasad jej poboru,
  - 7) zmieniająca uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania „Strategii Rozwoju Miasta i Gminy Jeziorany na lata 2012-2022”
  - 8) uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2012 rok,
  - 9) sprzedaży nieruchomości położonej na terenie Miasta Jeziorany,
  - 10) przyjęcia w 2012 r. wniosku o dofinansowanie projektu systemowego pod tytułem „Rozwój osobisty poprzez pracę u podstaw – wyjściem na prostą” w ramach Priorytetu VII Promocja Integracji Społecznej Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013; Działanie 7.1. „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji” ; Poddziałanie 7.1.1. „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej”.
  - 11) zmiany uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz szczegółowe warunki częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również tryb ich pobierania,
  - 12) wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie z dnia 28 grudnia 2011 roku nr PN.4131.421.2011.
5. Opinia Rady w sprawie przygotowania i opracowania planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Kikity - działki nr 52/17, 52/18 i 52/20.
  6. Sprawozdanie z prac komisji stałych Rady Miejskiej w Jezioranach za 2011 rok:
    - a) Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych,
    - b) Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa,
    - c) Komisji Rewizyjnej.
  7. Przyjęcie protokołu XIII sesji.
  8. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.
  9. Wolne wnioski i zapytania.

## **Ad. 2. Interpelacje i wnioski radnych.**

*Pani Danuta Zawolska – Sekretarz Gminy* zaprosiła w imieniu Burmistrza Jezioran wszystkich Sołtysów na Spotkanie Sołtysów Gminy Jeziorany, które odbędzie się 12 marca o godz. 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Jezioranach.

*Radny Leszek Boczkowski* zapytał, jak wygląda sprawa przyłączy energetycznych do świetlicy wiejskiej w Kiersztanowie?

*Pan Burmistrz* poinformował, że w tej chwili jest prąd w świetlicy w Kiersztanowie.

## **Ad. 3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.**

*Pan Maciej – Leszczyński – Burmistrz Jezioran* przedstawił sprawozdanie, które stanowi **załącznik nr 1 do protokołu.**

*Pan Przewodniczący* zapytał, czy są pytania do sprawozdania?  
Pytań nie było.

Na sesję przybył *Pan Zbigniew Czabrycki – Przewodniczący Rady Miejskiej.*  
W sesji uczestniczy 14 radnych.

#### **Ad. 4. Podjęcie uchwał w sprawie:**

1) *zmian w budżecie gminy na 2012 rok,*

**Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy** omówiła projekt uchwały, który stanowi **załącznik nr 2 do protokołu.**

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

**Radna Ewa Maculewicz – Wiceprzewodnicząca Rady** odczytała projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 12 głosach „za” i 1 „wstrzymujących się”

**podjęła uchwałę Nr XIV/104/12  
w sprawie zmian w budżecie gminy na 2012 rok  
stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu**

2) *zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2012-2021,*

**Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy** omówiła projekt uchwały, który stanowi **załącznik nr 3 do protokołu.**

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

**Radna Ewa Maculewicz – Wiceprzewodnicząca Rady** odczytała projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 14 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się”

**podjęła uchwałę Nr XIV/105/12  
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany  
na lata 2012-2021  
stanowiącą załącznik nr 3 do protokołu**

3) *planu pracy Rady Miejskiej na 2012 rok,*

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

**Radny Stanisław Kawecki** odczytał projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 14 radnych.

Rada w wyniku głosowania jednogłośnie

**podjęła uchwałę Nr XIV/106/12  
w sprawie planu pracy Rady Miejskiej na 2012 rok  
stanowiącą załącznik nr 4 do protokołu**

4) *przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Jezioranach na 2012 rok,*

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 14 radnych.

Rada w wyniku głosowania jednogłośnie

**podjęła uchwałę Nr XIV/107/12  
w sprawie przyjęcia planów pracy komisji stałych  
Rady Miejskiej w Jezioranach na 2012 rok  
stanowiącą załącznik nr 5 do protokołu**

5) *dopłaty do taryfowej grupy odbiorców usług zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków "gospodarstwa domowe i pozostali odbiorcy" na terenie Gminy Jeziorany,*

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Pani Wiceprzewodnicząca** odczytała projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 14 radnych.

Rada w wyniku głosowania jednogłośnie

**podjęła uchwałę Nr XIV/108/12  
w sprawie dopłaty do taryfowej grupy odbiorców usług zbiorowego zaopatrzenia  
w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków "gospodarstwa domowe i pozostali  
odbiorcy" na terenie Gminy Jeziorany  
stanowiącą załącznik nr 6 do protokołu**

6) *zmieniająca uchwałę w sprawie określenia dziennych stawek opłaty targowej oraz zasad jej poboru,*

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

**Radny Stanisław Kawecki** odczytał projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 14 radnych.

Rada w wyniku głosowania jednogłośnie

**podjęła uchwałę Nr XIV/109/12  
zmieniająca uchwałę w sprawie określenia dziennych stawek opłaty targowej  
oraz zasad jej poboru  
stanowiącą załącznik nr 7 do protokołu**

7) *zmieniająca uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania „Strategii Rozwoju Miasta i Gminy Jeziorany na lata 2012-2022”*

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 14 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się”

**podjęła uchwałę Nr XIV/110/12  
zmieniająca uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania „Strategii Rozwoju  
Miasta i Gminy Jeziorany na lata 2012-2022”  
stanowiącą załącznik nr 8 do protokołu**

8) *uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2012 rok,*

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Pani Wiceprzewodnicząca** odczytała projekt uchwały.  
Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 14 radnych.  
Rada w wyniku głosowania jednogłośnie

**podjęła uchwałę Nr XIV/111/12**  
**w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów**  
**Alkoholowych na 2012 rok**  
**stanowiącą załącznik nr 9 do protokołu**

9) *sprzedaży nieruchomości położonej na terenie Miasta Jeziorany,*

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?  
Pytań nie było.

**Radny Stanisław Kawecki** odczytał projekt uchwały.  
Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 14 radnych.  
Rada w wyniku głosowania jednogłośnie

**podjęła uchwałę Nr XIV/112/12**  
**w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej na terenie Miasta Jeziorany**  
**stanowiącą załącznik nr 10 do protokołu**

10) *przyjęcia w 2012 r. wniosku o dofinansowanie projektu systemowego pod tytułem „Rozwój osobisty poprzez pracę u podstaw – wyjściem na prostą” w ramach Priorytetu VII Promocja Integracji Społecznej Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013; Działanie 7.1. „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji” ; Poddziałanie 7.1.1. „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej”.*

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?  
Pytań nie było.

Następnie **Pani Wiceprzewodnicząca** odczytała projekt uchwały.  
Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 14 radnych.  
Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się”

**podjęła uchwałę Nr XIV/113/12**  
**w sprawie przyjęcia w 2012 r. wniosku o dofinansowanie projektu systemowego pod**  
**tytułem „Rozwój osobisty poprzez pracę u podstaw – wyjściem na prostą” w ramach**  
**Priorytetu VII Promocja Integracji Społecznej Programu Operacyjnego Kapitał**  
**Ludzki 2007-2013; Działanie 7.1. „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji” ;**  
**Poddziałanie 7.1.1. „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki**  
**pomocy społecznej”.**

**stanowiącą załącznik nr 11 do protokołu**

11) *zmiany uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz szczegółowe warunki częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również tryb ich pobierania,*

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?  
Pytań nie było.

**Radny Stanisław Kawecki** odczytał projekt uchwały.  
Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.  
Rada w wyniku głosowania jednogłośnie

**podjęła uchwałę Nr XIV/114/12**

**w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz szczegółowe warunki częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również tryb ich pobierania**  
**stanowiącą załącznik nr 12 do protokołu**

*12) wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie z dnia 28 grudnia 2011 roku nr PN.4131.421.2011.*

**Radny Leszek Boczkowski:** „w trakcie sesji poprosiłem Panią Sekretarz o przekazanie mi wniesionej skargi. Chciałem wiedzieć, jakie argumenty przemawiają za wniesieniem skargi na rozstrzygnięcie. Chciałem poznać argumenty naszego prawnika, który chce mimo wszystko skarżyć rozstrzygnięcie nadzorcze. Przed chwilą otrzymałem skargę i powiem szczerze, że robimy sztukę dla sztuki. Zostało to już skierowane do sądu, my dzisiaj podejmujemy uchwałę, czyli po fakcie i sąd może, lecz nie musi odrzucić tę skargę. Tak naprawdę, tak pobieżnie czytając, nie widzę w tej skardze argumentów dzięki którym moglibyśmy to obronić. Myślę, że szybsze i skuteczniejsze byłoby uchwalenie tego planu w takim kształcie, jak powinien wyglądać. Skarga została już złożona, nie mniej jednak według mojej oceny te argumenty w niej podnoszone są mało mocne, abyśmy byli w stanie obronić tę naszą uchwałę. W związku z tym wstrzymam się od głosu.”

**Pani Sekretarz** powiedziała, że „chcemy poznać opinię drugiej strony, żeby nie popełniać w przyszłości podobnych błędów.”

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 14 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 12 głosach „za” i 2 „wstrzymujących się”

**podjęła uchwałę Nr XIV/115/12**

**w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze**

**Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie z dnia 28 grudnia 2011 roku**

**nr PN.4131.421.2011**

**stanowiącą załącznik nr 13 do protokołu**

**Ad. 5. Opinia Rady w sprawie przygotowania i opracowania planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Kikity - działki nr 52/17, 52/18 i 52/20.**

**Pan Przewodniczący** odczytał opinię, która stanowi **załącznik nr 14 do protokołu**.

**Radny Leszek Boczkowski:** „rozumiem, że ta opinia będzie narzędziem w rozmowie z ewentualnym nabywcą, z Agencją Nieruchomości Rolnych?”

**Pan Przewodniczący:** „tak, wystąpiła o to osoba prywatna.”

**Radny Leszek Boczkowski:** „według mojej wiedzy, taka opinia nie ma nic wspólnego z tym, że wymóg Agencji odnosi się do przeznaczenia w studium bądź w planie miejscowym. To, że Gmina nie będzie opracowywała w najbliższym czasie planu, nie zmienia faktu, że w studium jest zapis mówiący o tym, że przewiduje się inne. W studium musiałyby być jednoznaczne stwierdzenie, że ten teren jest przeznaczony tylko i wyłącznie na cele gospodarki rolnej i nic



więcej. Natomiast w studium jest zapis mówiący o możliwości, czyli taka opinia nie da nic tej Pani.”

**Pan Przewodniczący** poinformował, że Pani wystąpiła z prośbą do Rady o opinię w tej sprawie. Dlatego też podejmujemy taką opinię, jaką Rada wypracowała.

Rada w wyniku głosowania, przy 14 radnych obecnych, jednogłośnie przegłosowała opinię Rady w sprawie przygotowania i opracowania planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Kikity - działki nr 52/17, 52/18 i 52/20.

#### **Ad. 6. Sprawozdanie z prac komisji stałych Rady Miejskiej w Jezioranach za 2011 rok:**

a) *Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych,*

**Radny Stanisław Kawecki – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych** przedstawił sprawozdanie, które stanowi **załącznik nr 15 do protokołu**.

b) *Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa,*

**Radna Romualda Szoka – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa** przedstawiła sprawozdanie, które stanowi **załącznik nr 16 do protokołu**.

c) *Komisji Rewizyjnej.*

**Radny Andrzej Aptazy – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej** przedstawił sprawozdanie, które stanowi **załącznik nr 17 do protokołu**.

#### **Ad. 7. Przyjęcie protokołu XIII sesji.**

Protokół z XIII sesji udostępniony był do wglądu w dniu sesji.

Następnie przystąpiono do przegłosowania przyjęcia protokołu.

W wyniku głosowania Rada jednogłośnie przyjęła protokół z XIII sesji (14 radnych obecnych).

#### **Ad. 8. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.**

Nie było.

#### **Ad. 9. Wolne wnioski i zapytania.**

**Radny Stanisław Kawecki** powiedział, że „w Piszewie należałoby sprawdzić, czy piwnica pod świetlicą należy do gminy, czy jest to piwnica należąca do osoby, która obok wykupiła dom. Opał jest składowany na świetlicy w Piszewie, a skoro jest pod świetlicą piwnica, aż się prosi, żeby w piwnicy składować opał.

Wielu sołtysów sygnalizuje, że w świetlicach brakuje opału. Pani Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury sygnalizuje, że kończą się środki na opał. Należałoby albo zwiększyć środki na opał albo przekazać drzewo z wycinek na ten cel. Dobrze by było, żeby świetlice mogły normalnie funkcjonować.

Następną sprawą, którą chciałbym poruszyć, jest poradnia „K” dla kobiet w Jezioranach. Poradnia została zamknięta dlatego, że Ministerstwo zmieniło zasady funkcjonowania i nasze Jeziorany po prostu nie mieszczą się w planach ministerialnych, a szkoda. Po co kobiety mają jeździć do Olsztyna czy Biskupca, kiedy mogłyby mieć opiekę medyczną na miejscu. W Urzędzie ta sprawa została od razu podjęta i było wystosowane pismo do NFZ w tej sprawie.

Czy jest możliwość, żeby w naszej przychodni raz w miesiącu pojawiali się specjaliści, do których dostęp jest bardzo długi, bardzo żmudny? Są poradnie specjalistyczne, gdzie na przykład najbliższe terminy są na wrzesień. Taką potrzebę sygnalizowano.”

Następnie **Radny Stanisław Kawecki** przedstawił zaproponowaną zmianę do Regulaminu świetlic wiejskich, która brzmiała by następująco:

„Sołtys lub Rada Sołecka mają możliwość wynajęcia nieodpłatnie cztery razy w ciągu roku świetlicy wiejskiej w swoim sołectwie na zorganizowanie otwartej niebiletowanej imprezy okolicznościowej dla mieszkańców swojego sołectwa.”

Następnie wyjaśnił, że „propozycja zapisu wzięła się stąd, że sołtysi starają się uaktywnić swoje lokalne społeczności i na dzień dobry, gdy chcą zorganizować imprezę muszą wyłożyć pieniądze. Trudno jest kiedy się mieszkańców namawia do takiego czy innego przedsięwzięcia, jeżeli mieszkańcy zrobili wieniec dożynkowy czy uczestniczyli w spartakiadzie sołectw. Trudno jest zbierać jeszcze od tych sołtysów pieniądze za wynajem świetlic. Jeśli Państwo Sołtysi mieliby w tej materii jakieś przemyślenia czy sugestie, Komisja Oświaty jest na nie otwarta.”

**Pan Bogusław Wierzbicki – Sołtys Sołectwa Zerbuń** powiedział, że „w miejscowości Zerbuń odcięto ostatnią linię autobusową. Do Zerbunia nie dochodzi już żadna miejska komunikacja. Napisałem pismo do Powiatu w tej sprawie. Ekonomia w tym momencie zadziałała, ale ekonomia powinna też mieć jakieś ograniczenia”.

**Pan Przewodniczący** stwierdził, iż ze swojej strony porozmawia z Panem Mirosławem Maziecem, czy nie byłoby możliwości wprowadzenia dodatkowego kursu autobusowego.

**Radna Grażyna Kołota** powiedziała, że podobny problem ma miejscowość Piszewo, co było już niejednokrotnie zgłaszane. Pan Mirosław Maziec jadąc na trasie Lutry – Biskupiec nie chce zrobić okrażenia przez Pierwagi – Piszewo. Nie ma żadnego autobusu. Nie ma jak z miejscowości się wydostać. Były wystosowywane w tej sprawie pisma.

**Radny Wiesław Budrewicz** wspomniął, że podobna sytuacja jest na trasie Jeziorany – Lidzbark Warmiński. W niedziele nie jest obsługiwany przez linię autobusową ani Biskupiec ani Lidzbark Warmiński.

**Radna Romualda Szoka** stwierdziła, że jadąc do Lidzbarka Warmińskiego, nie jechała żadna inna osoba, dlatego też prowadzenie kursu nie opłaca się im.

**Pan Przewodniczący:** „niestety ekonomia jest nieubłagalna, każdy kto prowadzi biznes nie chce do niego dokładać, tylko chce na nim zarobić. Nie obiecuję, że te pojazdy będą, natomiast będę próbował rozmawiać z Panem Mirosławem Maziecem w tej sprawie.”

Następnie głos zabrała **Pani** (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej) – **mieszkancka miejscowości Zerbuń:** „mam pytania odnośnie uchwał podejmowanych przez Radę Miejską w Jezioranach. W 2007 roku Rada Miejska podejmuje



uchwałę w sprawie studium. Zapis w studium dotyczący Zerbunia mówi o kierunku rozwoju turystyki ze względu na walory przyrodnicze. Jeśli chodziło o surowce, to jest zapis: „przewidywane do rozważenia”. W 2009 roku zostaje podjęta kolejna uchwała Rady Miejskiej w sprawie odnowy sołectw. Czytamy w tych materiałach, że są to dokumenty opracowane w wyniku konsultacji z mieszkańcami, w wyniku konsultacji z radą sołecką i zapis jest taki, że kierunkiem jest rozwój turystyki, a mocna strona, to brak przemysłu. Następną datą tj. 2010/2011 rok, gdzie Pan Burmistrz na podstawie studium, które mówi o złożach przewidywanych i do rozważenia, podejmuje decyzję w sprawie uruchomienia kopalni w Zerbuniu. Moje pytanie, czemu służy te studium? Co to jest? Bo nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, ale jest studium. Są przepisy górnicze, które mówią, że żeby uzyskać koncesję trzeba uzgodnić z planem zagospodarowania przestrzennego, względnie ze studium, czyli uzgodnić, mówi się o udokumentowanych złożach. Czy zapis przewidywany i do rozważenia, to są udokumentowane? Ponieważ podejmuje się najpierw kroki na poszukiwanie złóż, czyli jeśli jest zapis w studium „przewidywane do rozważenia”, Marszałek wydaje koncesje na poszukiwanie. Podejmowane są działania, które są określone w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, czyli wszystkie te procedury i wnosi się ten zapis, że można wtedy wydać koncesję na uruchomienie kopalni. Dlatego moje pytanie, po co jest te studium i po co są podejmowane uchwały przez Radę Miejską, jeśli Burmistrz działa zupełnie inaczej? Czy Burmistrz ma swój plan działania, a Rada Miejska swoje cele? Po to jest Rada Miejska, po to jest Burmistrz, których wybieramy, żeby działali na rzecz mieszkańców. To po co podejmuje się uchwałę, a później zupełnie inne decyzje i uszczęśliwia się kopalnią w odległości 150 m od siedlisk? W tym roku została podjęta kolejna uchwała przez Radę Miejską w Jezioranach tzw. podatek turystyczny, który został nałożony na miejscowości Kikity i Zerbuń. Co ten turysta ma oglądać, czy tą kopalnię za płotem, która jest wykopana na obszarze 11 h, a planuje się jeszcze kolejną, czyli to jest około 20 hektarów? Także nie wiem... Czy ktoś potrafi odpowiedzieć na to pytanie, czy w ogóle ta decyzja Burmistrza jest prawidłowa w świetle tych przepisów, które ja znam, które doczytałam? Studium ma taki zapis, a kopalnię już mamy.”

**Pan Przewodniczący:** „na moje ręce wpłynęło pismo od Pani (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej) Zapoznałem się z nim bardzo dokładnie, przeanalizowaliśmy pismo razem z radcą prawnym. W tej chwili skierowano tę sprawę do Komisji Rewizyjnej, która w miesiącu kwietniu przeprowadzi kontrolę problemową działalności Burmistrza w tym zakresie. Po odbytej kontroli oczywiście otrzyma Pani odpowiedź dokładną odnośnie tego, czy Burmistrz mógł podjąć, czy nie mógł podjąć takich decyzji, czy ona była prawna czy nie, czy na takim areale odbywało się wydobywanie czy na większym, ponieważ tam również takie zarzuty padały.”

**Pani** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „to pismo, które do Państwa skierowałam dotyczy działki gminnej, na której funkcjonowała zwirownia przez trzy lata. Jak się okazało była to działka dzierżawiona przez Pana Romualda Centkowskiego. Dzierżawa była podpisana do końca stycznia dajmy na to 2011 roku, a koncesja była wydana do 31 grudnia 2011 roku. Nie wiem, czy na tej podstawie samochody aktualnego inwestora Firmy ECO-TER po prostu wydobywały sobie żwir. My nieświadomi, bo Pan Burmistrz cały czas przyjeżdżał i mówił, że to jest zwirownia gminna. Jeśli gminna, więc niechcesz gmina korzysta. Co się okazało, że od stycznia do grudnia było wydobywanie nielegalne i w tej sprawie ja się do Państwa zwróciłam. Moje dzisiejsze pytanie dotyczy kopalni, którą uruchomiła Firma ECO-TER. To są dwie różne rzeczy. Jedna sprawa, która łączy te dwie

kopalnie, to jest to, że firma ECO-TER przekroczyła granice działki, która graniczyła działkę gminną i tą na której mają prawo wydobywać na podstawie wydanej koncesji. Po prostu sobie przejechali i z całego tego terenu działki prywatnej powycinali drzewo i zaczęli urobek, ponieważ gmina nie reaguje no to, dlatego moje pismo. Ja zadałam pytanie w kontekście kopalni, czyli działalności wydobywczej przez przedsiębiorcę.”

**Pan Przewodniczący:** „rozumiem, nie wiedziałem, że są dwie kopalnie w Zerbuniu.”

**Pani (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):** „to przykro.”

**Pan Przewodniczący:** „trzeba chyba przejechać się i zobaczyć to miejsce. Ale tak jak powiedziałem, to pismo, które Pani skierowała do mnie, już jest w rękach Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i zostanie przez Komisję dokładnie zbadane.”

**Radny Leszek Boczkowski:** „to było pismo do Rady czy do Przewodniczącego?”

**Pan Przewodniczący:** „do Przewodniczącego.”

**Radny Leszek Boczkowski:** „ale Przewodniczący reprezentuje Radę.”

**Pan Przewodniczący:** „tak, skierowałem to pismo do Komisji Rewizyjnej i w momencie, gdy Komisja Rewizyjna wypracuje stanowisko w tej sprawie zostanie ono przedstawione Radzie na sesji, taka jest procedura. Natomiast jeśli chodzi o studium, (zwrócił się do Radnego Leszka Boczkowskiego), postara się Pan odpowiedzieć?”

**Radny Leszek Boczkowski:** „gdym mógł wiążąco odpowiedzieć musiałbym znać to pismo, które wpłynęło do Przewodniczącego Rady.”

**Pan Przewodniczący:** „już teraz nie rozmawiamy o tym piśmie, rozmawiamy o kopalni i o wydaniu przez Burmistrza pozwolenia na podstawie studium a nie planu zagospodarowania.”

**Radny Leszek Boczkowski:** „Burmistrz nie wydaje zezwolenia, Burmistrz opiniuje tylko wnioski. Koncesję na wydobywanie wydaje Marszałek. Burmistrz tylko opiniuje i powinien to zrobić zgodnie z zapisami studium. Jeżeli zapis w studium jest inny niż to, o co występuje koncesjonariusz, to odpowiedź gminy powinna być negatywna. Nie powinno być pozytywnej opinii i nie powinno być koncesji.”

**Radny Stanisław Kawecki:** „a zapis „do rozważania”?”

**Radny Leszek Boczkowski:** „zapis „do rozważania”, to znaczy, że należy najpierw wydać koncesję na poszukiwanie, a nie na wydobywanie. Czyli najpierw musi być udokumentowane złożenie i wtedy, jeżeli jest w obszarze w tym w którym w studium wyznaczony jest ten teren, na który ta osoba występuje o wydanie koncesji, jeżeli to się mieści w granicach tego zapisu w studium, to wtedy powinien Burmistrz wydać opinię pozytywną. A jeżeli wykracza poza ten zakres, który jest w studium, no to powinien wydać decyzję negatywną. Ale z tego co Pani mówi oznacza, że koncesja była wydana. To znaczy, że opinia jest pozytywna.”

**Pani** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej) odpowiedziała, że tak. „W momencie, kiedy inwestor starał się o koncesję na poszukiwanie, to z dokumentów wynika, że Pan Burmistrz wydał decyzję negatywną i zapisał dlaczego, że to są grunty rolne o zalesienie, a w drugim piśmie dotyczącym drugiej działki, że jest to kierunek turystyczny. Potem jak było kolejne zapytanie, no to nie wiem, zmienił zdanie. Studium się nie zmieniło, tylko zdanie się zmieniło.”

**Radny Leszek Boczkowski:** „wynika z tego, że pierwszym razem Burmistrz dobrze postąpił, a za drugim razem nie dobrze.”

**Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza:** „wydaje mi się, że w tym momencie będziemy musieli zakończyć dyskusję, ponieważ wchodzimy w procedury prawne. Zajmuje się oświatą, a zatem nie mam wiedzy, czy opinia pozytywna czy negatywna kierowana do Marszałka ma jakiś skutek prawny. Bo na przykład odnośnie kursów autobusowych, my wydajemy opinię negatywną do Prezydenta Miasta Olsztyna, ale wspomniana opinia nie ma żadnego skutku prawnego. Podobnie jest z opiniami do Kuratora Oświaty i innymi sprawami w obszarach, którymi ja się zajmuję. Żebyśmy nie wprowadzali nikogo w błąd proponował bym aby Komisja Rewizyjna przeprowadziła szczegółową analizę. Jak będzie materiał źródłowy chętnie przystąpimy do dalszych wspólnych dyskusji.”

**Radny Wiesław Budrewicz:** „dlatego wstawiliśmy kontrolę w miesiącu kwietniu, żeby wszystko było widać, teraz gdy jest śnieg nie ma takiej możliwości.”

**Pan Przewodniczący:** „jeśli chodzi o tę sprawę związaną z pismem, to już została ona przekazana Komisji Rewizyjnej. Natomiast jeśli chodzi o sprawę, którą Pani przed chwilą poruszała, myślę, że po prostu wraz z pracownikami urzędu tę sprawę da się wyjaśnić. Jaka była kolejność postępowania, na podstawie czego, to ustalimy i przedstawimy Pani na ten temat odpowiedź. W tej chwili nie ma tu pracowników merytorycznych, a my nie chcielibyśmy po prostu zgadywać, bo my tu nie jesteśmy od tego, żeby znać się na wszystkim. Dlatego wyjaśnijmy tę procedurę od początku. Od roku 2007 prześledzimy dokładnie materiały i na pewno otrzyma Pani odpowiedź odnośnie tego, kto podjął decyzję, jakie były to decyzje, czy one były zgodne z prawem. Pani Mecenasa też to na pewno przejrzy. Dziękuję bardzo.”

**Pan Bogusław Wierzbicki – Sołtys Sołectwa Zerbuń** powiedział, że „nie tylko Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Jezioranach zajmą się tą sprawą, ale również zajmuje się nią Prokuratura Rejonowa w Biskupcu, która prowadzi śledztwo w sprawie domniemych nieprawidłowości. Sam byłem przesłuchiwany. Także myślę, że nie tylko Państwa opinia będzie, ale również będzie opinia Prokuratora w tej sprawie.”

**Pan Przewodniczący:** „nam osobiście nic na ten temat nie wiadomo. Zresztą nie dotyczy to działalności Rady. My ze swojej strony w miarę możliwości będziemy starali się, to wyjaśnić i udzielić Pani odpowiedzi.”

**Pan Wojciech Sobierański – Członek Zarządu Stowarzyszenia „Siedliska Warmińskie z siedzibą w Studnicy:** „jestem mieszkańcem Studnicy, ale myślę, że nie reprezentuje tylko mieszkańców Studnicy, chciałabym zapytać Radę, jaka jest strategia rozwoju gminy? Pytałem, czy są planowane elektroniczne wiatrowe na terenie gminy i usłyszałem, że nie.

Okazało się jednak, że prawda jest inna. W poniedziałek mija ostatni dzień wniesienia sprzeciwu przez strony. Jeżeli do tego dnia nie zostanie żaden sprzeciw wniesiony, zostanie wydana decyzja pozwolenia na budowę wiatraków na działce nr 51 w Lekitach. To jest jednak dopiero początek, bowiem są planowane dalsze inwestycje na kolejnych działkach. Najistotniejsze jest to, że tak ważne decyzje dla społeczeństwa tej gminy są podejmowane w zaciszu gabinetu. Nie na Radzie, tylko podejmuje je Burmistrz z naruszeniem prawa, co zbada również podobny organ, o którym mówił Pan Sołtys Zerbunia. Jeśli ktoś się tym interesuje, to wie, że inwestycją celu publicznego jest przesył prądu, a nie jego wytwarzanie. Proszę Państwa, mam takie pytanie, czy Rada jest zorientowana, że można powiedzieć trochę pokretnymi drogami wydawane są tak istotne decyzje? Jest studium w którym nie ma odpowiednich zapisów, wydaje się warunki zabudowy, wydaje się decyzje środowiskowe, trochę w odwrotnej kolejności. Decyzja została zaskarżona do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, zobaczymy jaka będzie odpowiedź tego organu. Wiele mówi się o elektrowniach wiatrowych, mówi się, że to jest coś wspaniałego dla mieszkańców. Ja skserowałem dla Państwa wyniki badań podpisane przez Doktora z nazwiska i z imienia, można sobie przeczytać. To są badania wydane w oparciu o wieloletnie doświadczenia na Zachodzie Europy i w Stanach Zjednoczonych. U nas niestety nie ma przepisów, które mówią o minimalnej odległości zabudowań mieszkalnych od takiej farmy wiatrowej, to jest wolna amerykanka. W Niemczech ta odległość wynosi 1,9 km, w Anglii ponad 2 km, a w Stanach Zjednoczonych 3,2 km. Natomiast u nas stawia się 400 m od domu farmę wiatrową. Jeżeli ktoś z Państwa nie wierzy naukowcom, proponuje udać się pod Korsze. Dziwi mnie, że bez konsultacji społecznych podejmuje się tak ważną decyzję. W Lekitach gospodarstwa są w odległości 800 m, następnę podejrzewam, że będą jeszcze bliżej, bo te pola się przybliżają w kierunku zabudowań. Oprócz tego, że są to bardzo poważne schorzenia typu neurologicznego, nie będę wszystkim Państwu czytał, są to także trudności z zaśnięciem, dzieci mają trudności ze skupieniem się. Ja też kiedyś myślałem, że to jest energia ekologiczna.

Czy Rada Miejska wie, co dzieje się w zaciszu gabinetu w Urzędzie Miejskim w Jezioranach? Czekam na odpowiedź. W studium nie ma zapisów, a wydaje się decyzje, pozwolenia na budowę. Warto żebyśmy zaczęli na ten temat dyskusję, ponieważ w tej chwili jest wolna amerykanka.

24 stycznia 2012 roku napisaliśmy pismo do Pana Burmistrza, że możemy włączyć się do prac związanych z opracowaniem Strategii Rozwoju Miasta i Gminy Jeziorany, ze względu na cele statutowe naszego stowarzyszenia i po ponad miesiącu nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.”

**Pani Sekretarz:** „w dniu dzisiejszym została podjęta uchwała przedłużająca termin zakończenia prac nad opracowaniem Strategii Rozwoju Miasta i Gminy Jeziorany do 31 grudnia 2012 roku.”

**Pan Wojciech Sobierański:** „nam chodzi o odpowiedź.”

**Pani Sekretarz:** „otrzymacie Państwo po dzisiejszej sesji odpowiedź, że został przesunięty termin ze względu na Państwa pismo, jak również zainteresowanie ze strony mieszkańców.”

**Pani Kozłowska Danuta – Prezes Stowarzyszenia „Siedliska Warmińskie”:** „uważam, że to jest pewnego rodzaju beczynność urzędu, ponieważ czekamy miesiąc na odpowiedź i nie wiemy, o czym Państwo rozmawiacie i jakie decyzje w tej sprawie podejmujecie.”

**Pani Sekretarz:** „odpowiedź otrzymacie Państwo po dzisiejszej sesji.”

**Pan Wojciech Sobierański** zapytał: „jaka jest w tej chwili Strategia obowiązująca, czy ta która była? Czy jest teraz rok bez Strategii? To jest dla mnie nie zrozumiałe. Mam nadzieję, że będzie dyskusja na temat wiatraków w Gminie Jeziorany, bo może być za późno. Nie myślcie Państwo, że to są tylko te dwa wiatraki, bo zapewne jeśli powstaną te dwa będą i następne. Zaczniemy coś z tym robić.

Rada Gminy z Biskupca była pod Korszami, rozmawiała z tymi ludźmi i po tych rozmowach kategorycznie zmienili opinię na temat powstania wiatraków.”

**Pan Przewodniczący:** „jeżeli są chętni do dyskusji na temat wiatraków bardzo proszę.”

**Radny Stanisław Kawecki:** „chciałem się zapytać, jak liczne jest stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”, które Pan reprezentuje, jaka to jest grupa osób?”

**Pan Przewodniczący:** „Panie Stanisławie mieliśmy rozmawiać o wiatrakach.”

**Radny Stanisław Kawecki:** „Pana Wojciecha Sobierańskiego wypowiedzi słuchałem również w mediach ze dwa tygodnie temu w niedzielę, w którym padały stwierdzenia „dzieje się bez żadnych konsultacji społecznych”, „czy Lekity wiedzą, że będą mieli wiatraki”, „sprawa żwirowni” ...

**Pan Przewodniczący:** „Panie Stanisławie mieliśmy rozmawiać o wiatrakach.”

**Radny Stanisław Kawecki:** „oprócz wracania po pracy do domu, naszym obowiązkiem jest dbać o szkoły, o drogi, o całą infrastrukturę gminy. Na to wszystko musimy nazbierać pieniędzy. Bardzo fajnie, że w niektórych miejscowościach sprzedają się stare siedliska i pojawiają się nowi ludzie i chcą tam mieszkać, wspaniale. Przybywają nam nowi mieszkańcy. Z reguły są to ludzie, którzy w życiu troszkę się ustawili i stać ich wykupić takie siedlisko, wyremontować i żyć. Ja swego czasu znałem temat takich terenów w Niemczech, gdzie później okazywało się, że jest dużo więcej mieszkańców nowych niż starych. Takie rady danych gmin podejmowały uchwałę, że w polu można pracować od godziny 8 do godziny 18, bo po godzinie 18 uruchamiamy grille, uruchamiamy imprezy i nikt nam nie będzie za płotem hałasował traktorem, kombajnem. To jest to, co się już wydarza w Niemczech. Następną rzeczą, jeśli byśmy zaczęli nad każdą debetowaną sprawą rozpisywać konsultacje społeczne, zbierać podpisy mieszkańców, kto jest za, kto jest przeciw, żadnej uchwały w sensownym terminie byśmy nie podjęli. Mamy być Radą skuteczną, nie wzięliśmy się znikąd, zostaliśmy wybrani przez mieszkańców naszej gminy. Przed mieszkańcami gminy za swoje decyzje odpowiadamy i jedne decyzje są łatwe, proste i przyjemne, bo coś się nowego otwiera...”

**Pan Przewodniczący:** „Panie Stanisławie, prosiłem o dyskusję na temat wiatraków, nie o usprawiedliwianie się z jakichkolwiek decyzji Rady, ponieważ Rada akurat nie podejmowała decyzji. Ja bardzo proszę o merytoryczną rozmowę. Akurat ja się z Panem nie zgadzam, bo jesteśmy reprezentantami mieszkańców i na tym polega demokracja, że ich głosu powinniśmy słuchać. To, że jesteśmy skuteczną Radą, to nie znaczy, że mamy nie rozmawiać z mieszkańcami. Na tym polega demokracja i tak nam ją przekazano.”

**Pan Przewodniczący:** „, ja zrozumiałem, że Pan swoim wystąpieniem chciał wywołać temat wiatraków. Rozstrzygnięcie tego, czy zezwolenie, czy warunki zabudowy były wydane, czy nie były wydane zgodnie z prawem, to my w tej chwili tego nie rozstrzygniemy, bo to nie jest



miejsce i czas. Możemy porozmawiać jak najbardziej o wiatrakach. Ja osobiście do Korsz się wybiorę. Wybiorę się do Korsz, żeby te wiatraki zobaczyć, bo ja widziałem fermy, one pięknie wyglądają, ale nigdy nie byłem pod takim wiatrakiem. Dlatego bardzo proszę, jeśli jeszcze będziemy dyskutowali na ten temat, ażeby to były dyskusje dotyczące wiatraków. Usłyszałem, że w poniedziałek mija termin i że strony mogą zgłaszać sprzeciw. Nie wiem kto jest stroną w tym postępowaniu. Kto może zgłosić sprzeciw. Jeżeli Pan wie kto jest stroną, to ewentualnie o takie wyjaśnienie proszę, bo to dotyczy tego konkretnego przypadku.”

**Pan Wojciech Sobierański:** „stroną są gospodarstwa sąsiadujące z daną farmą oraz Urząd Miejski w Jezioranach.”

**Pan Przewodniczący:** rozumiem, że mieszkańcy mieszkający tam przy tej działce nr 51 zgłosili taki sprzeciw?”

**Pan Wojciech Sobierański:** „mieszkańcy nie zgłosili tego sprzeciwu.”

**Pani Irena Dudka - Sołtys Lekit:** „podejrzewam, że strony postępowania nie są nawet poinformowane, że tam będzie wiatrak.”

**Pan Wojciech Sobierański:** „jedna jest poinformowana, ale jeżeli przychodzi pismo tak, z całym szacunkiem dla każdego, ja nie zawsze rozumiem pisma, ponieważ tam jest dużo wody i jakiś jeden konkret. Dlatego nie ma co się dziwić, że nie każdy mieszkaniec to rozumie. Prowadzona jest propaganda, że to jest dobre i gminy będą z tego miały olbrzymie miliony. Dlatego gmina, jeśli podejmuje tak ważną decyzję, to powinna, moim zdaniem zrobić bilans ekonomiczny, tak jak każde przedsiębiorstwo. Gminy, które to uczciwie zrobiły nie przystąpiły do wydania pozwolenia na budowę. Gmina Suwałki zwraca 6,5 mln zł. Źle naliczyła podatek, bo myślała, że jest od całości wiatraka procent, a jest tylko od stopy i masztu. Natomiast jeśli chodzi o konsultacje, tu nie mogę się zgodzić z Panem Radnym Kaweckim ponieważ jest prawo, które mówi, że muszą się odbyć konsultacje w tak ważnej sprawie. Polega to na tym, że musi być ogłoszenie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu. Natomiast tych informacji nie było. Mi chodzi przede wszystkim o to, żeby była dyskusja, żeby ludzie ją zaczęli, żeby wiedzieli. Wczoraj byłem w Lekitach i ta osoba, która dostawała pisma ze Starostwa, że jest stroną wiedziała o tym, natomiast inni kompletnie

o tym nie wiedzieli. Nowy dom zbudowali, a teraz będą mieli wiatraki, czy to jest ładny widok? Myślmy trochę o mieszkańcach, bo chyba po to Rada jest. Wiatraki na pewno nie dadzą zatrudnienia ani jednej osobie.”

**Radny Krzysztof Grabowski:** „właściwie o wiatrakach Pan Wojciech Sobierański wszystko powiedział. Teraz niedawno było szkolenie i kilka osób było z Rady i właśnie tam były przedstawione również zagrożenia związane z postawieniem wiatraków. Przestrzegano przed tym, żeby w żadnym wypadku nie godzić się na jakieś stare urządzenia, które miałyby być montowane, bo to obniża bardzo wartość całej inwestycji i te urządzenia amortyzują się po dziesięciu latach.”

**Radny Leszek Boczkowski:** „jaki mamy wpływ na to Panie Krzysztofie, żeby ten inwestor zrobił nowoczesne, a nie inne urządzenia?”

**Radny Krzysztof Grabowski:** „nie wiem, jaki my mamy na to wpływ.”



**Radny Leszek Boczkowski:** „nie mamy żadnego.”

**Radny Krzysztof Grabowski:** „więc co my mamy zrobić, żeby ustrzec się tego?”

**Radny Leszek Boczkowski:** „tak naprawdę, jakie zostanie zainstalowane urządzenie, czy nowe kupione prosto z fabryki, czy odkupione używane gdzieś tam, to tak naprawdę nikt nie ma na to wpływu, czy przy podejmowaniu decyzji, czy później przy eksploatacji. Względy ekonomiczne decydują. Ja tylko chce powiedzieć, że ten temat związany z podatkiem od nieruchomości od wartości budowlanej był przedmiotem wyroku Sądu Najwyższego. Dlatego tak jak Pan mówił, zwracane są pieniądze. Bo najpierw argumentacja za tym, żeby powstały farmy w danej gminie jest przekazywana, że taki wiatrak powiedzmy 2 mln i 2% od tego, to jest znaczny wpływ do budżetu. Jeżeli jest dziesięć takich wiatraków, to dla gminy, która ma mało dochodów, to jest znaczny zastrzyk, dlatego gminy się decydują. Natomiast później nie nikt inny, tylko ta sama firma wystąpiła po naliczeniu tego podatku do sądu i tak naprawdę wygrała. Stwierdzono, że budowlą jest tylko stopa i maszt, natomiast gondola z całym mechanizmem i ze skrzydłem, to jest urządzenie i dlatego za to się płaci podatku.”

**Radny Krzysztof Grabowski:** „jeżeli chodzi o dzierżawę gruntu pod te urządzenia. Firmy podchodzą spekulacyjnie, podpisują umowy bardzo niekorzystne dla rolników i właśnie przestrzegali, żeby rolnicy uważali. Żeby przed podpisaniem umowy dobrze skonsultowali taką decyzję z prawnikami. Firmy przy podpisaniu umowy obciążą później rolnika za przekształcenie gruntu rolnego w grunt nierolny. To są potężne pieniądze i może się okazać, że ta dzierżawa, którą rolnik będzie miał przez te całe trzydzieści lat, to straci. Mało tego, zostanie mu ten słupek do zlikwidowania. Dlatego też, należałoby się nad tym zastanowić. Natomiast było polecane inne źródło, mianowicie biomasa i to jest bezpieczniejsze. Przynosi większe korzyści i jest mniej szkodliwa dla środowiska. Przekazuję to, co mówiły osoby na spotkaniu, były to wykształcone osoby, uważam, że prawdę mówili. Moja wiedza na ten temat jest mała.”

**Pan Bogusław Wierzbicki – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „my tutaj dyskutujemy, ile się weźmie za stopę, za maszt, a dużo ważniejszą sprawą jest to, co powiedział Pan tutaj, czyli te kwestie zdrowotne. Jeżeli faktem jest, że jest to szkodliwe, to nie ma co dyskutować na temat tego, czy my weźmiemy 2% czy 5%. Ludzkie życie nie ma ceny. Ja przyjechałem z gór, oglądałem słowacką część Sudetów, gdzie nastawiali mnóstwo wiatraków. Oczywiście kwestia gustu jest kwestią względną, jeżeli wiatrak się podoba. Może warto by było powalczyć o jakieś rzeczywiste prawo mówiące o tym, że np. pięć kilometrów od osady może zostać postawiony wiatrak. Jak by w tym kraju wyszło prawo, że wiatrak stoi pięć kilometrów od zabudowań sytuacja byłaby jasna. Taka analiza Korsze czy nie Korsze, gdzie ludzie od tych wiatraków dostają oczopląsu, była by dużo właściwsza niż dyskusowanie na ten temat, czy my to postawimy na biomasę.”

**Radny Leszek Boczkowski:** „z tego co mi wiadomo, nie ma w Polsce przepisu mówiącego o odległości farmy od zabudowań. Wszyscy ci którzy chcą w Polsce stawiać wiatraki korzystają z tej luki prawnej, wszyscy i to na Pomorzu, w górach itd. Dlatego te wiatraki są sytuowane na podstawie planu a potem studium, żeby wszyscy ci, którzy mają wpływ na uchwalenie tych planów mogli się wypowiedzieć i przekazać informacje radnym, a radni w pełni świadomie podjąć decyzję. Oczywiście inwestorzy mają swoje racje, ponieważ chcą dostać dopłaty. To jest związane z tym, że Polska do któregoś roku musi osiągnąć poziom

20% ze źródeł odnawialnych. Wtedy jak ktoś postawi taki wiatrak, to ma zapewniony odbiór tej energii i ma czysty zysk. Nie dość, że ma czysty zysk z kupowania tej energii, która jest niewspółmiernie droższa, ale też ma zwrot na poziomie ok. 70 % kosztów całej inwestycji. W Polsce są w tej chwili trzy duże firmy hiszpańska, portugalska i norweska, które zakładają w Polsce spółki córki i szykują dla nich tereny. Prawda też jest taka, że oni są doświadczeni, bo przeszli ten proces u siebie i wiedzą, że Unia Europejska da im dofinansowanie. Na początku dawała nawet 100%, później to się zmniejszyło, bo dużo podmiotów się znalazło. Obecnie jest ogromne parcie na to, żeby powstawały tego typu obiekty tutaj. Pytanie, czy to będzie duży zysk, czy ten wiatrak będzie się kręcił czy nie. Dla nich to i tak jest nie istotne, bo oni i tak mają 25% kosztów wybudowania. Bez względu na to, ile tej energii będzie i tak zapłacą za to. Ale niestety, tak jak Pan Sołtys Bogusław Wierzbicki powiedział, względy zdrowotne dla tych wszystkich, którzy będą w bezpośrednim sąsiedztwie są najważniejsze. Jeśli nie będzie unormowań prawnych dotyczących odległości, to tylko i wyłącznie w mądrości radnych będzie pozostawała decyzja, czy na tym terenie te wiatraki powstaną czy nie. Zgodnie z prawem powinno być to wskazane w studium, a później w planie zagospodarowania. Z tego co pamiętam my zdjęliśmy czy uchyliliśmy uchwałę o uchyleniu studium, czyli na terenie naszej gminy nie będziemy wyznaczać terenów pod siłownie wiatrowe. Tam była jakaś inicjatywa firmy. Tej inicjatywy i tego studium i planu nie będziemy uchylać, ale niestety zdarzyło się, że została wydana decyzja o warunkach. To co Pan mówił, że jest pozwolenie na budowę dwóch wiatraków wydawane i tak naprawdę plan jest nie potrzebny i studium. Bo za chwilę jak ktoś obok będzie chciał wybudować taki wiatrak, to dostanie taką decyzję, bo to jest sąsiedztwo. Zgodnie z art. 61 spełniony jest wymóg mówiący o kontynuacji funkcji charakterystyki zabudowy i taki wiatrak powstanie, czy radni chcą tego czy nie chcą. Bo radni nie będą mieć wpływu na to, czy będzie wydawana decyzja czy nie. Mogą mieć jedynie wpływ na to czy będzie zmiana studium czy będzie uchwalany miejscowy plan. Tak naprawdę w tym miejscu możemy się spodziewać chociaż nie musimy, że będzie pączkowanie, bo tylko w tym miejscu może być. W Polsce nie ma opracowań dotyczących kwestii zdrowotnych wiatraków, bo ten problem trwa krótko. Jednak są opracowania, które są sporządzane za granicą. Oni już wiedzą, bo mają już ileś tam lat wiatraki i już znają efekty tego wszystkiego. My nie potrafimy korzystać z czyichś doświadczeń i nie potrafimy się uczyć na błędach. Powinniśmy głęboko nad tym tematem się pochylić.”

**Pani** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „elektrownie wiatrowe opierają się na dotacjach. Jest to jedna z najdroższych energii, może oprócz solarnej, a skoro dotacje, to idą one z naszych podatków. Prędzej czy później powinniśmy się spodziewać podwyżki cen energii, jeśli będziemy instalować i rozwijać elektrownie wiatrową. O ile droższa jest od innych energii elektrownia wiatrowa mogą Państwo sprawdzić na stronach internetowych. Jest to bardzo duża różnica.”

**Radny Leszek Boczkowski** nawiązał do tematu odzyskiwania energii z biomasy: „W swoim doświadczeniu zawodowym próbowałem wydać zezwolenia na urządzenia do odzyskiwania energii z biomasy i materiałem wsadowym do takiej technologii nie są tylko kiszonki czy jakieś inne rzeczy, ale są różnego rodzaju odpady. Odpady poubojowe, które są tak naprawdę najgorszym z punktu widzenia mieszkańców surowcem do produkcji gazu metylowego. Dlaczego? Dlatego, że w Polsce nie ma jeszcze przepisu na smród. Problem polega na tym, że u nas trzeba przewieźć ten surowiec od dostawcy, czyli punktu ubojowego do tego miejsca. Oczywiście wkładem do tych urządzeń biogazowniczych jest też obornik, gnojowica. Lepiej to w jakiś sposób opanować i przerobić, niż ma to wylewać się bezpośrednio na pole czy

leżeć w pryzmie za oborą i wyciekać do rowu. Jest to dużo lepsze rozwiązanie, dlatego parę lat temu Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w 100% dofinansowała budowę zbiorników na gnojowicę, według kolejności tego jak się zgłaszali. Ja pamiętam, że na dzień następny rozdysponowali 75% środków na dofinansowanie. U nas problem polega na warunkach technicznych rozładowania tego i wsadu do biogazowni i późniejszej kontroli transportu tego wszystkiego. Dlatego są protesty mieszkańców, czy to na terenie Gminy Biskupiec, Ostróda czy Olsztynek, gdzie mieszkańcy zablokowali tego typu inwestycje. Dlatego, że nie opracowano według mojej oceny technologii transportu i przewiezienia. To jest przewóz odpadów, czyli musi być decyzja środowiskowa, konsultacje i szczegółowe warunki dotyczące bezpieczeństwa. Ja w 2002 roku ...”

**Pan Przewodniczący** poprosił o skupienie się na temacie wiatraków, a nie biogazowni. „Tym bardziej, że w kwestii wiatraków w poniedziałek ma zapaść decyzja. Ja tu słyszę, że jak te dwa wiatraki zostaną wybudowane, to zaczną pączkować. Na jakiej zasadzie Panie Leszku?”

**Radny Leszek Boczkowski:** „art. 61 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym mówi, że Burmistrz wydaje decyzję o warunkach zabudowy.”

**Pan Przewodniczący:** „a jeśli nie wyda decyzji na budowę kolejnych wiatraków?”

**Radny Leszek Boczkowski:** „jeżeli zawniosuję i jestem właścicielem działki obok i będę chciał być inwestorem, będę miał zgodę właściciela, to Burmistrz nie ma szans, musi mi ją wydać, bo zostanie zaskarżony do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Musi ją wydać, ponieważ obok stoi już wiatrak, czyli będzie spełniony wymóg kontynuacji funkcji dla dalszej zabudowy. Może nie chceć, ale ja go zmuszę do tego. Dlatego ważna jest kwestia tego pierwszego wiatraka.”

**Pan Przewodniczący:** „strategia jest, a gdybyśmy uchwalili plan zagospodarowania przestrzennego i nie byłoby w nim budowy wiatraków, tylko inne przeznaczenie byśmy ustalili na te działki?”

**Radny Leszek Boczkowski:** „to by nie było, ale jest już po fakcie.”

**Radna Ewa Maculewicz:** „pamiętam rok 2009, bo to chyba wtedy było. Pamiętam jak przyjechał do mnie jeden z mieszkańców Derca i opowiadał mi o szkodliwości uchwały o wiatrakach. On mnie wręcz naciskał. Ja pamiętam, że wtedy głosowałam przeciw tym wiatrakom. Na dzień dzisiejszy ja nie wiem, że ma być u nas farma wiatraków. Teraz mówi się, że firma może przez pączkowanie w dowolny sposób wiatraki rozprzestrzeniać, a wtedy mówiliśmy o tym, że to jest jakaś furтка, ale jak przyjdzie co do ferm, to głosujemy absolutnie przeciw. Uczciwie mówię, taka była sytuacja. Moja znajoma pod Reszlem ma taki wiatrak. Mają parę hektarów ziemi, mają nowoczesny wiatrak, więc blisko jest tylko niewielki szum. Nowoczesne wiatraki nie są niebezpieczne. Ja osobiście dzisiaj, mimo że wtedy głosowałam przeciw, nie jestem przeciwnikiem wiatraków. Tak jak Pani mówiła wcześniej na temat żwirowni, ja współczuję, że macie aż tak dużą. My w Dercu mamy małą i muszę Pani powiedzieć, że dzisiaj jak jeżdżę po tak rozwalonych drogach w Dercu i mimo że teraz mamy ciszę, ale nie mamy teraz czym naprawiać dróg. Jak firma eksploatowała żwirownię, ja z punktu widzenia sołtysa miałam z nimi bardzo dobrze. Tam gdzie mieliśmy potrzeby reperacji dróg oni zawsze nas wspomagali. To są takie trudne kontrowersyjne tematy. Na dzień dzisiejszy wiem, że mamy dwa wiatraki w Lekitach.”

**Radny Stanisław Kawecki:** „zobaczcie Państwo jak długo sprawa się toczy, od roku 2004. Osiem lat przepychanki kogoś, kto chce postawić tutaj te wiatraki. Jest to bardzo długa droga. Nawiązując do konferencji w Olsztynie na temat elektrowni wiatrowych, mówi się o podatku od wiatraków. Rzeczywiście to są nie duże pieniądze i tam były konkretne wyliczenia podane przez Państwa fachowców. Farma około 20 wiatraków daje podatek od nieruchomości ok. 1,8 mln zł corocznie. Dla takich gmin jak nasze są to istotne pieniądze.

Następnie **Radny Stanisław Kawecki** nawiązał do tematu żwirowni: „najlepiej jest mieszkać na uboczu, mieć dobrą autostradę w zasięgu 5-10 km, ale nie żwirownię. Natomiast autostradę jest dobrze mieć. Autostrady czy wszelkie budowle nie biorą się znikąd. Do tego jest potrzebny surowiec, piach ze żwirowni, potrzebna jest cementownia, która dymi, paskudzi i smrodzi. Żeby mieć cement potrzebne są wytwórnie mas bitumicznych, tylko oczywiście najlepiej, żeby to nie było w naszej gminie, ale żeby podatek z tego wpływał do naszej gminy. Żebyśmy mieli czym zaspokajać potrzeby naszych mieszkańców. Musimy pewne rzeczy wywarzyć. W skali kraju w którą stronę chcemy pójść. Podczas spotkania u Państwa w sprawie założenia stowarzyszenia przeciwko wiatrakom, rozmawiałem na ten temat, jak byście Państwo widzieli produkcję energii. Oczywiście elektrownie atomowe. Tylko powiedzmy to mieszkańcom Mielna, mieszkańcom Żarnowca, że elektrownie atomowe, że nie chcemy wiatraków. Zafundujmy komuś pod domem elektrownię atomową, tylko nie u nas. Musimy do jakiegoś konsensusu dochodzić, jeśli się mówi, że zyski z wiatraków będą żadne, to ja mówię wedle Państwa wyliczeń 1,8 mln złotych za farmę 20 wiatraków o mocy 40 mb.”

**Pan Przewodniczący:** „ustaliliśmy, że tu nie chodzi o pieniądze.”

**Pani** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej) odniosła się do wypowiedzi **Radnego Stanisława Kaweckiego:**

„Pan mówi o wpływach do gminy, ja nie jestem przeciwko żwirowniom, tylko przeciwko lokalizacji. Bo Pan Burmistrz powiedział, że gdyby wiedział, że taki szum będzie wokół tej jednej kopalni, to ma setki miejsc w Gminie Jeziorany, gdzie by dał zezwolenie. Wiec dlaczego robi na złość wbrew Uchwałom Rady Miejskiej i lokalizuje tą kopalnię w tym miejscu w którym jest?

Na temat lokalizacji i uruchomienia tej kopalni w listopadzie była audycja radiowa i wypowiadał się Zastępca Burmistrza. Mówił, że wpływy z tej kopalni z tytułu opłaty eksploatacyjnej wynoszą pół miliona. Sięgnęłam do sprawozdań z wykonania budżetu Gminy Jeziorany i tak w 2009 roku opłaty eksploatacyjnej było 6.300 zł, nie wiem ile w tym czasie działało żwirowni. W 2010 roku było 12.000 zł, a w 2011 za I półrocze - 8.000 zł. Jak dzwoniłam do Starostwa Powiatowego, do działu, który wydał koncesję na tą działkę gminną, to powiedział mi Pan, że to tak mała żwirownia, że żadnego wpływu nie było. Żadnej opłaty eksploatacyjnej, bo ten Pan nic nie wydobył. Więc jeszcze raz zapraszam Komisję Rewizyjną do Zerbunia, żeby zobaczyć, jaki dół został po tej gminnej żwirowni.”

**Pan Przewodniczący:** „umówmy się, że Komisja Rewizyjna sprawdzi całą dokumentację od początku do końca w sprawie żwirowni, ile było wydobyte, ile było wpływów i wtedy Państwo Radni i Pani osobiście otrzyma dokładną odpowiedź.”

**Pan Wojciech Sobierański:** „Proszę Państwa, my siedzimy w temacie wiatraków rok. Bierzymy udział w konferencjach, mamy drugi etat. To nie jest dla nas przyjemność walczyć z wiatrakami. Bo mamy swoją działalność, swoje gospodarstwa, tak naprawdę masę pracy. Czy Państwo myślicie, że ktoś by budował linię elektryczną do dwóch małych wiatraków?”



Nie jesteśmy przeciwko energetyce odnawialnej, my jesteśmy za tym, co jest małe. Małe biogazownie, małe wiatraki przydomowe, żeby korzystali z tego naprawdę ludzie, a nie inwestorzy zagraniczni, ponieważ te pieniądze uciekają z naszego kraju. Pan Stanisław Kawecki ma chyba informacje od inwestorów, a nie od fachowców, jeśli chodzi o podatki, ponieważ farma 20 wiatraków w Kisielicach nie daje 1,8 mln zł. Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie” nie jest przeciw energii wiatrowej, tylko jesteśmy za tym, żeby ten region wykorzystać dla dobra wszystkich mieszkańców. Nie wiercie Państwo, że na dwóch wiatrakach się skończy, ponieważ to jest nieopłacalne. Sprawa się toczy od 2008 roku a nie od 2004. W poniedziałek jest ostatni dzień na wniesienie sprzeciwu i moje pytanie, czy Rada może coś zrobić, czy może wpłynąć na Burmistrza? Czy możemy jeszcze coś z tym zrobić? Czy może Państwo możecie wydać sprzeciw, a może uchwałę?”

**Radna Ewa Maculewicz:** „dlaczego wcześniej przed sesją nie powiedzieliście nam o tym, że do poniedziałku jest czas, żeby wnieść sprzeciw?”

**Pan Wojciech Sobierański:** „ja mówiłem o tym od pół roku.”

**Radna Ewa Maculewicz:** „nie, gdybyście nam powiedzieli na przykład w tamtym tygodniu, to nie wiem, czy to w drodze uchwały czy inaczej zajęlibyśmy się tym tematem.”

**Radny Leszek Boczkowski:** „Rada może decydować o pewnych inwestycjach uchwalając studium i plan zagospodarowania przestrzennego. W studium nie wskazała miejsc, gdzie mają być siłownie wiatrowe, czyli tak naprawdę z godnie z zapisami studium nie powinno być w Gminie Jeziorany żadnych wiatraków. Nie uchwaliła miejscowego planu. Burmistrz na wniosek wnioskodawcy wydał decyzję o warunkach zabudowy. Ja będąc Dyrektorem Wydziału Architektury i Budownictwa widziałem niezgodność z przepisami prawa tej decyzji i zaskarżyłem ją do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło tą decyzję, natomiast gmina się od niej odwołała i Samorządowe Kolegium Odwoławcze zmieniło zdanie, a ja straciłem stanowisko. Na dzień dzisiejszy Rada nie może nic zrobić. Decyzja jest wydana, jest prawomocna. Tylko i wyłącznie Burmistrz może coś zrobić. Rada tutaj w tym momencie nie ma nic do powiedzenia. Burmistrz musiał by zaskarżyć własną decyzję, a to jest nielogiczne.”

**Pan Przewodniczący:** „czy nie ma takiego zapisu w prawie budowlanym, że sąsiedzi muszą wyrazić zgodę?”

**Radny Leszek Boczkowski:** „nie ma warunków technicznych dotyczących lokalizacji wiatraków w Polsce i pytanie: na czym oprą to? Muszą wymyśleć coś ekstra. Natomiast nie mogą się oprzeć na sprawach związanych z odległością, bo polskie przepisy tego nie regulują. To jest tak świeży temat, że ustawodawca nie nadąza za życiem. Ci którzy chcą zlokalizować tego typu inwestycje, z tego korzystają.”

**Pan Przewodniczący:** „Pan Wojciech Sobierański powiedział, że są dwie strony postępowania. Jedną stroną jest Pan Burmistrz, który wydał warunki zabudowy i jest dwóch sąsiadów. Gdyby Ci sąsiedzi wnieśli sprzeciw, czy Starostwo Powiatowe wydałoby zezwolenie?”

**Radny Leszek Boczkowski:** „może inaczej, sprzeciw się wnosi po wydaniu decyzji i rozstrzyga o tym Wojewoda czy Starosta spełnił wszystkie wymagania itd. Nie wiem, jakie argumenty będzie mieć ta osoba czy te osoby, które będą wносиły sprzeciw do tej decyzji.”

Natomiast kwestia samej lokalizacji została rozstrzygnięta w decyzji o warunkach zabudowy, która została tak jak mówiłem przeze mnie zaskarżona, ale ona się utrzymała w mocy. W chwili obecnej tylko i wyłącznie od mądrości Wojewody będzie zależało, czy utrzyma taką decyzję w mocy czy nie.”

**Pan Przewodniczący:** „ewentualnie po wydaniu pozwolenia przez Starostwo sąsiedzi mogą odwołać się od decyzji?”

**Radny Leszek Boczkowski:** „ale pytanie czy będą chcieli?”

**Pan Przewodniczący:** „właśnie, pytanie czy będą chcieli. Pan zadał pytanie, co może Rada, więc odpowiedź padła, że Rada w tej chwili nie może nic.”

**Radna Romualda Szoka:** „przyjeliśmy do wiadomości w tej chwili.”

**Pan Wojciech Sobierański:** „jesteśmy stowarzyszeniem nie przeciw czemuś, ale za tym, żeby wykorzystać możliwości, które tutaj są. Jak dobrze wyczytaliśmy w studium jest zapis, że elektrownie wiatrowe mogą stać wszędzie na terenie gminy poza Doliną Symsarny. Nie wiem czy to jest utrzymane?”

**Radny Stanisław Kawecki:** „nie mogą istnieć na obszarach NATURA 2000.”

**Radny Leszek Boczkowski:** „to jest Rozporządzenie Wojewody Warmińsko-Mazurskiego wprowadzające obszary chronionego krajobrazu. Rada opiniowała projekt tego rozporządzenia. Raz zaopiniowaliśmy negatywnie. Później Wojewoda jeszcze raz występował o wydanie opinii. Chodziło o odległości od rzek i jezior. W planach miejscowych mówiliśmy o tych zakazach, które wyprowadziliśmy do uchwał. Na tym obszarze nie ma uchwalonego planu zagospodarowania przestrzennego, my nie wypowiadaliśmy się na ten temat. Nie mniej jednak to rozporządzenie obowiązuje. Przy wydawaniu jakiegokolwiek decyzji administracyjnej, czy decyzji o warunkach zabudowy i uchwały, trzeba respektować te zapisy Rozporządzenia Wojewody. Z tego co ja pamiętam, kiedy zaskarżałem tą decyzję o warunkach zabudowy, ta inwestycja nie była w obszarze chronionego krajobrazu, jest blisko, ale poza tym obszarem. Jakie względy kierowały, że została podjęta taka decyzja, to już nie chce się wypowiadać na ten temat.”

**Pan Władysław Daliga - Zastępca Burmistrza** odniósł się do wypowiedzi **Pani** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej) w sprawie wywiadu udzielonego do radia. „Zaskoczony sam jestem, że w radiu operowałem tak dużą sumą nie sprawdzwszy jej. Dopóki informacja nie jest sprawdzona i dopóki nie istnieje podpisany dokument w tej sprawie, to udzielam ostrożnie informacji na dany temat. Jednak mam to nagranie i przesłucham je, czy wypowiedziałem się tak optymistycznie i wskazałem kwotę pół mil zł za opłaty eksploatacyjne.

Jutro w urzędzie będzie Pani Mecenasa. Spotkam się i poszukamy rozwiązań. Ja osobiście nie mam problemu z przyznaniem się do błędu, co też od czasu do czasu czynię. Poinformuję Pana Przewodniczącego Rady o tych ustaleniach.”

**Pan Przewodniczący:** „cieszę się, że w końcu sesja zaczęła żyć. Cieszę się, że Państwo przyszliście, że mogliśmy podyskutować na niełatwe tematy. W mojej kadencji, to jest pierwsza sesja, gdzie mamy tylu gości i tylu mieszkańców oraz gdzie poruszane są takie



problemy. Oznacza to Proszę Państwa, że mieszkańcy, że gmina zaczyna interesować się tym co dzieje się tutaj. Jesteśmy głosem ludu. Państwo przychodźcie z konkretnym problemem, który dotyczy Was, czyli miejscowości Derc, miejscowości Zerbuń itd. My tu natomiast musimy podejmować decyzje, które dotyczą całej gminy i nie są to łatwe decyzje, ale nikt nie mówił, że będzie łatwo. My Proszę Państwa, musimy decydować o oświacie i uwierzcie mi, że Radostowo i Franknowo chcą żeby tam były szkoły. Ale te szkoły są kosztowne i na nie są potrzebne pieniądze. Wiele takich decyzji, które dla jednych są dobre, a dla innych mniej dobre. Fajnie, że w końcu nie sami musimy wybierać, bo Państwo przyszlście do nas i mówicie, że tego nie chcecie. Ja życzył bym sobie, żeby na każdej sesji byli tu obecni mieszkańcy i żeby podpowiadali nam co mamy robić, żeby w Gminie Jeziorany było lepiej. Dziękuję bardzo.”

Na tym dyskusję zakończono.

W związku z tym, że porządek obrad XIV sesji Rady Miejskiej w Jezioranach został wyczerpany Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach zakończył obrady XIV sesji dziękując wszystkim za przybycie i udział w obradach.

*Protokołowała*

*Anna Gleszczyńska*

*Przewodniczący Rady Miejskiej*

*Zbigniew Czabrycki*